Biblioteka Jagielońska
KRAKÓW

Nr. 14. Wilno, Sobota 21 maja 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocztową mk. 120.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 1, m. 4. Nr. telefonu 156. || Redakcja otwarta od 9 ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

CENA NUMERU 5 mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ze wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polsk.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk.

MAJ **21** Sobota.

Dziś — Wiktora M.
Jutro — Julji P.M. Heleny P.

Wschód słońca—3.48
Zachód słońca—8.04

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski“ — „Car Paweł I.“.
„Żołnierski“ „Zmartwychwstanie“.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Czwarty wykład publiczny i bezpłatny prof. St Lutosławskiego odbędzie się w niedzielę 22 maja od 12—2 w sali Śniadeckich. Treść wykładu będzie następująca: „Teorja jaźni i osobowości — Dowody nieśmiertelności duszy i wolności woli. — Cechy osobowości stałe i zmienne. — Wola i przeznaczenie“.

— Zarząd Chrz. Zw. Naucz. Pol. zawiadamia swych członków, że w sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Augustjańskiej 4, odbędzie się walne zebranie Związku. Pożądane jaknajliczniejsze przybycie.

— **Zabawa.** Huczna zabawa ogrodowa z loterją fantową zapowiada się w dniu 29 maja w ogrodzie po-Bernardyńskim na cele Stow. „Pomoc Żołnierzowi Polskiému“.

— **Harcerska wieczornica.** W sobotę, d. 21 maja. w sali Miejskiej na korzyść kolonji letnich dla niezamożnych Harcerek i Harcerzy odbędzie sie taneczna zabawa pod protektoratem p. Generała Żeligowskiego i p. Delegata Rzeczypospolitej Raczkiewicza.

Zabawę organizują uprzejmie panie gospodynie honorowe, które postarały się, aby było wesoło i nie głodno.

Bilety imienne można nabywać u pań gospodyń honorowych i przy wejściu,

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka“ otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia“ otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

„Bibljoteka Tow. Przyj. Nauk“ otw. tylko w niedziele od g. 11—1.

GIEŁDA.

Według notowań banków wileńskich z dn. 20 maja.

Carskie 500 rb.	1100	mr.
„ 100 rb.	370	„
„ drobne 10—25	119-190	„
„ 10 rb. złotem	4100	„
„ 1 rb. srebrem	175	„
„ 1 rb. drobnemi	65	„
Dumskie 1000 rb.	62	„
„ 250 rb.	50	„
Funty szterlingi	3150	„
Dolary	880	„
Franki	67	„
Marki niemieckie	15.40	„
Osty	15.30	„

CENY PRODUKTÓW

z dnia 20 maja na targu wileńskim.

Żyto	za pud	900—950
Mąka żytnia	„	1000—
„ pszenna	„	1900—
Jęczmień	„	800— 900
Gryka	„	800— 900
Siano	„	180— 200
Owies	„	750— 800
Słoma	„	120—
Otręby	„	500— 550
Groch	„	750— 900
Marchew	„	550— 700
Buraki	„	280— 350
Brukiew	„	260— 300
Kartofle	„	180— 220
Sól czarna	„	280—
Sól biała	„	450—1
Mięso wołowe	„	1300—4000
„ cielęce	„	1800—3000
„ wieprzowe	„	3200—8600
Chleb razowy	za funt	21— 22
„ biały	„	38—
Słonina	„	180— 200
Sadło	„	180— 200
Masło	„	200— 270
Cukier	„	130— 190
Kasza jęczmienna	„	35—
„ perłowa	„	35—
„ gryczana	„	35—
Ryż	„	34—
Jaja	10 sztuk	90— 110
Mleko	kwarta	25— 30

Weksel bez głównego żyranta.

Wilno, 20 maja.

Anglja zachęca Niemców do wkroczenia na Śląsk — Francja oświadcza, iż uważałaby je za prowokację i powód do czynnego wystąpienia przeciw Niemcom. Włosi, przyznać trzeba, zrozumieli grożące niebezpieczeństwo i czynią starania, by ujednostajnić poglądy Sprzymierzonych na sprawę przynależności Śląska.

Dotychczas niewiadome jest stanowisko Japonji oraz Ameryki w kwestji, która przyjaźń francusko-angielską stawia nad brzegiem przepaści.

Depesze tylko doniosły, że Stany Zjednoczone pilnie śledzą biegu sprawy śląskiej, prasa zaś amerykańska wystąpiła przeciw mowie L. George'a, zgadzając się z wywodami Brianda.

* * *

Czy p. premjer angielski — nie przeholował?

Wystawił bowiem Niemcom weksel bez żyra Państw Sprzymierzonych, bez podpisu najgłówniejszego, bo Ameryki.

Stany Zjednoczone usunęły się z Rady Najwyższej a od tej chwili L. George zapanował w niej wszechwładnie. Teraz jednak Ameryka zajęła w Radzie swe stanowisko. Obecnie i ona może coś rzec w sporze o Śląsk. W tej chwili jej głos— oficjalny czy półoficjalny — posiada znaczenie decydujące.

L. George nie jest już dyktatorem świata, tylko, wielkiej wprawdzie, Brytanji, niemniej jednak dość małej w porównaniu ze światem... I L. George doświadczył już tego, kiedy chodziło o wysokość odszkodowania Niemiec i o sposoby zmuszenia ich do spełnienia zobowiązań.

Sytuacja była wtedy dla Francji tragiczna. Lloyd George nie zamierzał akceptować planu dalszej okupacji Niemiec. Skłonny się stawał do ustępstw wobec Niemiec kosztem, głównie, Francji. Cóż miała ona począć, gdyby Anglja nie przyjęła planu francuskiego? Zerwać z Anglją i na własną rękę wystąpić przeciw Niemcom? Więc znowu walka — a nie zwycięski pokój, tak drogo przez Francję okupiony?

Swiat z zapartym oddechem nadsłuchiwał wieści z Paryża i Londynu.

Nagle ozwał się głos Stanów Zjednoczonych:

— Niemcy muszą dotrzymać zobowiązań. Inaczej zapanowałoby przekonanie, że zbrodnie uchodzą bezkarnie. Mogą i muszą zapłacić!

Wówczas George szybko „ujednostajnił“ swój pogląd z francuskim. Ten, który potrafi być brutalnym i oszczercą wobec słabszej, niż Anglja, Polski, umie też być zadziwiająco uległym wobec silnych — wobec Stanów Zjednoczonych.

A teraz, zdaje się, przeholował i nie wie, jak wybrnąć zsytuacji.

Wystawił weksel bez podpisu głównego żyranta, który niewiele wprawdzie mówi, ale to, co powie, jest decydujące w gronie Państw Sprzymierzonych.

Można być pewnym, że Ameryka nie pochwali inicjatywy premjera wielkobrytyjskiego w kierunku parcia wojsk niemieckich na Śląsk. Można być pewnym, iż potępi „argumenty“ George'a, wydobyte przeciw Polsce. On zapomniał o pieśni angielskiej: „I wolność jękneła, gdy upadł Kościuszko!“, ale Stany Zjednoczone pamiętają, że Polska walczyła nietylko o swoją wolność, lecz o wolność wszystkich podbitych ludów. Walczyła przy boku Ameryki o wolność jej przeciwko właśnie — Wielkiej Brytanji... Ordynarne kłamstwo premjera angielskiego, szkalujące Polskę, właśnie w Ameryce, stawiającej pomniki Kościuszce i Pułaskiemu, przedstawi go we właściwem świetle.

* * *

Im namiętniej George agituje za oddaniem Śląska Niemcom, tem większą nieufność wzbudza w Ameryce. Stosunki zaś między nią a Anglją są bardzo naprężone. Niedawno mówiono i pisano o wojnie Stanów Zjednoczonych z W. Brytanją. To widmo istnieje. A gdyby przybrało kształty rzeczywistości — może dla Anglji wybiłaby godzina upadku...

W Ameryce znają George'a i kapitalistów angielskich. Znają też dobrze sprawę Finlandji... Piasek george'owski nie zasypie oczu Ameryki.

Ona wypowie swe zdanie o mowie dyktatora Anglji i w sprawie tragedji ludu śląskiego. Pośrednio czy bezpośrednio, ale Jej głos będzie decydujący.

A już tosamo, że George wystawił Niemcom weksel na zdobycie Śląska siłą zbrojną bez wiedzy i zgody wszystkich Sprzymierzonych, a więc i bez głównego żyranta: Ameryki, wzburzy jej opinję.

„Wielki nieodpowiedzialny“ w bezgranicznej ślepocie popełnił kapitalne głupstwo, które go skompromitowało i może odebrać mu ster polityki angielskiej. Polsce nie zaszkodził, tylko sobie.

* * *

Ten „czyn“ premjera angielskiego brzemienny będzie w następstwa.

Oczyści atmosferę intryg zakulisowych, stosowanych wobec Polski; ukaże naszych wrogów i przyjaciół; uniemożliwi w przyszłości misterną grę, która pozbawiła nas Śląska Ciesz., Gdańska a teraz zamierza wydrzeć nam górniczo-przemysłowy Śląsk.

Kości rzucone. Gra w otwarte karty.

Po Francji i Anglji — głos ma Ameryka.

Wierzmy, że nie uzna ona wekslu George'a bez jej podpisu i, że nie zapomniała walki swej o niepodległość przeciwko Anglji, walki, w której przy boku Wielkiego Washingtona stali: Kościuszko i Pułaski!

A gdy raz wreszcie George przegra w otwartej bitwie z Polską, wówczas nietylko sprawa Śląska, ale i Wilna i Wschodniej Małopolski będzie załatwiona w myśl nakazów sprawiedliwości, w myśl propozycji polskich.

t. k.

Składajcie datki dla ofiar powstania śląskiego.

Treść numeru:

Co dzień niesie?

Oszczędność w gospodarce wojskowej.

Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał specjalny rozkaz w sprawie zastosowania w gospodarce wojskowej skrupulatnej oszczędności. Minister domaga się zwiększenia wydajności pracy nawet przy zmniejszonym personelu, surowego baczenia na oszczędne obchodzenie się z własnością skarbową, ograniczenia wydatków do najniezbędniejszych: liczenia się przy wszystkich nakładach nietylko z potrzebami, ale i z możnością finansową państwa. Pozatem minister daje cały szereg wskazówek, mających na celu współdziałanie z polityką finansową skarbu, jak obrót czekowy, wykupywanie od żołnierzy monet złotych, oszczędzanie wydatków żołnierskich przez zakładanie kantyn, gospód i t. p. Krok ten ministra wojny społeczeństwo całe wita z uznaniem. Wojsko przecież w budżecie skarbu stanowi najważniejszą pozycję.

40.000 dolarów—na szkoły rzemieślnicze.

Polskie Stow. mechaników zawiadomiło ministerjum oświecenia, że 3 doroczny zjazd Stowarzyszenia mechaników, który się odbył w Toledo Ohio w lutym b. r., przeznaczył 40.000 dolarów na szkoły rzemieślniczo-techniczne. Szkoły te mają powstać w Pruszkowie i w Porębie pod Zawierciem.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia“.
Ostatni występ Ludw. Solskiego.
Dziś poraz 5-ty **CAR PAWEŁ I**
dramat w 6 obraz. D. Mereżkowskiego.
POCZĄTEK o godz. 8 w.

TEATR ŻOŁNIERSKI
ul. Wielka, b. Ratusz
Dziś, 21 b. m.,
Zmartwychwstanie,
sztuka lud w 3 akt. J. Lorenza.
Początek o g. 7 m. 30 w.

ROZKŁAD RUCHU POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

Wilno—Warszawa.

Pociąg Nr. 813 odchodzi z Wilna do Warszawy o g. 10—45 m. Pociąg drugi, Nr. 851— o g. 19—30 m.

Do Wilna przybywają z Warszawy. Pociąg Nr. 813 o g. 18—40 m. Pociąg Nr. 851 o g. 9—50 m.

Korespondencje.

M. NOWO-ŚWIĘCIANY.

Wiec zorganizowany przez Z. B. K.

(*Od korespond. „Słowa Wileńskiego“*).

W poniedziałek, 16 maja r. b., w Nowo-Święcianach, odbył się wiec ludności miejscowej oraz wiejskiej, zorganizowany przez Inspektorat Z. B. K.

Wiec zagaił Inspektor okręgowy Z. B. K., F. Orłowicz, który w gorącem przemówieniu informował o wypadkach na Górnym Śląsku i szczegółowo mówił o losach naszego kraju, wzywając wszystkich do zorganizowania się solidarnie w szeregach Związku Bezp. Kraju.

Potem przemawiał Kozłowski Antoni, instr. Z. B. K., który szczegółowo określił przyczyny powstania na Górnym Śląsku.

W dalszym ciągu zabrał głos członek Z. B. K. p. Dubowik, który przemawiając w języku białoruskim, wzywał wszystkich do organizowania się.

W sprawie Śląska została uchwalona jednomyślnie rezolucja następującej treści:

„Ludność ziemi Wileńskiej pow. Święciańskiego oraz młodzież, zorganizowana w Związku Bezp. Kraju, przesyła ludowi górnośląskiemu gorące pozdrowienie i wita z największem uczuciem ich czyn chwalebny, który stwierdzili swą krwią, nie chcąc wpaść w kajdany niewolnicze.

Biorąc przykład z tych czynów braci Ślązaków, udręczeni niepewnością naszego kraju, jesteśmy gotowi z orężem w ręku spotkać nieprzychylną decyzję naszego kraju“.

Miejscowy.

KAPTARUNY.

(Pow. i gm. Święciańska).

(*Od korespond. „Słowa Wileńskiego“*).

Nareszcie życie nasze poszło torem normalnym. I do naszego zakątka zaczęły przenikać promyki życia kulturalnego. Bośmy donie-dawna, oddzieleni byli od świata. Bardzo rzadko pojedyńczy Nr. gazety dostawał się w ręce nasze. Obecnie zaś, dzięki staraniem instruktorów Z. B. K., stale otrzymujemy gazety, często urządzamy zebrania, na których instruktorowie Z. B. K. informują nas o życiu politycznem, społecznem i, że tak powiem, o życiu wszechświata.

Otóż dnia 15 maja zebraliśmy się w mieszkaniu sołtysa wsi naszej. Prelegent Z. B. K., przysłany z Nowo-Święcian, poinformował nas o bogactwach naturalnych Śląska, o cierpieniu, powstaniu i zwycięstwie Ślązaków.

Przemawiali: instr. Z. B. K., p. Bernatowicz, i p. Lisowski, którzy w krótkich słowach zachęcali lud do organizacji, wykazując jej siłę.

Nareszcie poznaliśmy, iż rząd obecny rzeczywiście jest naszym rządem i szczerze dba o dobro jak materjalne tak i duchowe swych obywateli.

Miejscowy.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencji z życia prowincji.

ZE ŚWIATA.

Uchwalenie konstytucji na Łotwie.

RYGA. (O.) Komisja konstytucyjna Konstytuanty łotewskiej uchwaliła w dniu 10 maja r. b. pierwszą część konstytucji łotewskiej, dotyczącej ustroju wewnętrznego państwa, sejmu, prezydenta republiki, gabinetu ministrów, ustawodawstwa, sądów i kontroli państwowej.

Manewry Rosji.

RYGA. (O.) Z Rosji donoszą, że do gubernji Witebskiej i Pskowskiej ze wszystkich stron ściągają wojska, jakoby w celu odbycia wielkich manewrów pod osobistem kierownictwem Trockiego.

O Wilno w Brukseli.

BRUKSELA, 19-V. (EE.) Wskutek noty Aksenazego, protestującej przeciwko oświadczeniu Lloyd George'a o rzekomem przyznaniu Wilna Litwie kowieńskiej, Hymans wyjechał do Paryża. Hymans w Paryżu konferował z Briandem i podobno wyraził się, że nie pokłada wielkich nadziei na pomyślny rezultat rokowań w Brukseli.

Wiadomości z Kowna.

Życie żydowskie w Kownie.

„Najer Morgen“ zamieszcza, w numerze z d. 18 b. m. list z Kowna, dający ciekawy obraz stosunków litewsko-żydowskich w Litwie Kowieńskiej, którą miejscowi Żydzi nazywają „rajem“ żydowskim.

Prasa żydowska przeważnie zamilcza o faktach tam zaszłych, a działających na szkodę społeczeństwa żydowskiego, gdyż Żydzi kowieńscy nie chcą dać wrogom polityki kowieńskiej naocznych dowodów ich racji. Zato jednak kowieńska prasa antysemicka hojnie sypie artykuły, skierowane przeciwko Żydom, które bardzo ujemnie odbijają się na życiu żydowskiem.

Pisma litewskie, z „Socjal-demokratą“ na czele, napadają zajadle na Żydów kowieńskich, oskarżając ich o nielojalność. Na to znajduje pismo żydowskie „Idisze Stimme“ jedyną odpowiedź, że pismo, które skierowuje przeciwko Żydom podobne zakusy, drukowane jest w języku... Żeligowskiego. („Litwa“ — pismo redagowane przez rząd w języku polskim.

„Many w Kownie Ministerstwo Żydowskie z Radą Narodową i nie bacząc na to, żydowskie życie kulturalne jest jakby zupełnie zamarłe. Jedynym organem żydowskim jest pisemko „Idisze Stimme“, które jest o wiele uboższe, niż nasze gazety w Wilnie. Teatr żydowski wystawia tu najgorsze szmaty, książek już dawno Kowno nie widziało. Szkolnictwo znajduje się w stanie opłakanym.

Oto jest całokształt życia kowieńskiego“.

— Niezbyt przyjemny — dodajmy od siebie...

—s—

Wiadomości z Rosji sowieckiej.

(Depesze „Słowa Wileńskiego“).

Jeszcze jeden czerwony order.

MOSKWA. (radjo Wl.) W „Izwiestjach“ umieszczone zostało oficjalne obwieszczenie prezydjum Centralnego komitetu wykonawczego, podpisane przez Kalinina o ogólno-rosyjskim konkursie na rysunek orderu „Trudowoje krasnawo znamieni“, które ma być noszone na piersiach.

Na prawej stronie, oprócz zasadniczych liter republiki: R. S. F. S. R. mają być umieszczone podstawowe prawdy komunizmu. Prócz honorarjum za rysunek wyznaczono są trzy premje w wysokości 500.000 r., 250.000 rb. i 100.000 rb.

Przykra rzeczywistość.

RYGA. (radjo Wl.) Jak donoszą pisma, nawiązanie łączności telegraficznej z Rosją Sowiecką nie dało rezultatów oczekiwanych. A mianowicie — przypuszczano, że nastąpi urzeczywistnienie nawiązania telegraficznej łączności z różnemi firmami handlowemi (?!) i prywatnemi osobami w Rosji, ale okazało się, że odpowiedzi nie nadchodzą.

Z Rewla wysyła się codziennie do 50 depesz, ponieważ linja telegraficzna na terenie Estonji jest w porządku, zwrócono się z zapytaniem, co powoduje brak odpowiedzi z Rosji?

Obecnie ogłoszoną została taksa po 15 rb. za jedno słowo, przyczem Zarząd pocztowo-telegraficzny nie bierze na siebie odpowiedzialności za doręczenie ich adresatom.

O podrabianiu waluty obcej przez bolszewików.

„Deutsche Zeitung“ ogłosiła list komisarza bezpieczeństwa publicznego, p. Weismanna, kierownika kontrakcji przeciw działalności bolszewickiej w Niemczech, skierowany do ministerstwa spraw zagranicznych.

Pan Weismann twierdzi, że na zasadzie otrzymanych przez niego danych, rząd sowiecki dąży do zniżania wartości waluty państw obcych i wywołania w ten sposób kryzysu ekonomicznego, a na tem tle przewrotu politycznego. Osiągnąć to można łatwo przez wypuszczanie podrabianych banknotów, które następnie szmukluje się do danego państwa. Powyższe z jednej strony podrywa stan ekonomiczny w kraju, z drugiej daje miejscowej partji komunistycznej silny atut w ręce dla poparcia swej działalności.

Na zasadzie ścisłych obserwacji, mówi p. Weismann, miejscowa (t. j. przebywająca w Berlinie) misja sowiecka, rozporządza bardzo znacznemi sumami nowych banknotów niemieckich, paczki których nie są obklejone, według zwyczaju banku państwowego, lub poważnych banków niemieckich, wstążką papierową z odpowiednią pieczątką, ale zwyczajnym białym papierem. Ze źródeł wiarogodnych donoszą również, że w Skandynawji i państwach sąsiednich, rzuca się w oczy znaczna ilość funtów szterlingów, nieużywanych, któremi zwykle płacą bolszewicy.

Prócz tego oficjalni przedstawiciele, a zwłaszcza kurjerzy, podczas swych podróży, mają do rozporządzenia duża ilość nowych monet niemieckich.

Jeżeli wszystko to, kończy p. Weismann, nie wskazuje bezpośrednio, że bolszewicy podrabiają obce waluty, w każdym razie wydaje się bardzo podejrzanym, że, nie bacząc na ciągle zmniejszający się zapas złota, bolszewicy dokonywują wciąż zagranicę zakupy, za które częstokroć płacą w miejscowej walucie.

Z uwagami p. Weismanna można się zgadzać lub nie, można je uważać za niewystarczające, w każdym razie, wielokrotne odzywania przedstawicieli bolszewizmu, że z kapitalistycznym zachodem walczyć oni będą wszelką bronią, nie przebierając w środkach, na co powinny zwrócić uwagę nasze władze państwowe.

Podkowa.

—s—

Pamiętajcie o Górn. Śląsku.

Związek państw bałtyckich.

RYGA, (E.E.) Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz oświadczył przedstawicielowi prasy fińskiej, że związek państw bałtyckich należy uważać za fakt dokonany.

Nowe rozruchy w Rosji.

REWEL. (E.E.) Donoszą z Petersburga, że na tle aprowizacyjnem wybuchły ponowne rozruchy w Petersburgu i okolicach. „Krasnaja Gazieta“ domaga się zastosowania względem powstańców najsurowszych środków.

Giełda ryska.

RYGA. (EE.) Giełda ryska z dnia 19 b. m.: funt sterling. 1825, dolar 450, frank 39 korona szwedzka 108, duńska 83, ost-rubel 16,70, marka niemiecka 8,40, fińska 9,75, estońska 1,25, polska 0,53, łotewski złoty frank 87 i pół.

Z POLSKI.

Przesilenia gabinetowego niema.

WARSZAWA. 19-6. (E. E.) „Kurjer Polski“ donosi, że przesilenie gabinetowe zostało odroczone w związku ze sprawą Górnego Śląska. Sprawa przesilenia gabinetowego wejdzie na porządek dzienny dopiero po wyjaśnieniu najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej Polski.

Rezygnacja Sapiehy.

WARSZAWA. 19-5. (E. E.) Dnia 19-go po posiedzeniu Rady Ministrów minist. Sapieha złożył oficjalnie dymisję premjerowi. Ze strony miarodajnej kategorycznie zaprzeczają o rzekomem podaniu się do dymisji ministra skarbu Steczkowskiego.

Na kolejach podwyżki nie będzie.

WARSZAWA. 19-5. (E.E.) „Przegląd Wieczorny“ zaprzecza pogłoskom o zamierzonej rzekomo podwyżce taryfy osobowej na kolejach państwowych o 200% od czerwca.

We Lwowie.

Afera Puzappu przybiera coraz większe rozmiary. Już przed 10 dniami aresztowano szereg osobistości za nadużycia. Obecnie temuż losowi ulegli pp. Jan Słomczyński, główny kierownik filji lwowskiej, były generał rosyjski, i Józef Nowak, „Król“ wędliniarzy lwowskich, dostawca mięsa dla Puzappu. Spodziewane są dalsze aresztowania.

W Łodzi.

W przemyśle włókienniczym nastąpiła zniżka cen z powodu wielkiego napływu materjałów angielskich. Za boston angielski, za który płacono przed miesiącem po 4.000 mk., obecnie płacą po 2.500 mk. Ceny włókna spadły dość znacznie w ostatnich dniach.

—s—

W Łękawie

odbyła się uroczystość z okazji ofiarowania przez inż. J. Przedpełskiego siedziby „Łękawa“ (pałacu wraz z parkiem) na rzecz Harcerstwa Polskiego.

—s—

W Wieluniu.

W północnej części powiatu szalała ulewa z gradem. Grad tak pokrył ziemię, że przez dzień następny leżał na ziemi. Grad wyrządził szkody w sadach, obtrącając kwiat z drzewa.

—s—

W Tarnopolu.

Dotychczas istnieją przepustki na przejazd i wyjazd z miasta. Organizacje przemysłowo-handlowe wystąpiły do władz o zniesienie tych ograniczeń, istniejących wbrew prawu.

—s—

W Kościerzynie,

mającej niegdyś liczną gminę żydowską, pozostało tylko 5 rodzin żydowskich. Obecnie gmina ma się rozwiązać, a starą synagogę sprzedać na urządzenie kinematografu.

Z MIASTA.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dn. 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta p. J. Łokuciewskiego, w obecności 4 ławników Magistratu i 25 radnych posiedzenie Rady Miejskiej.

Zgodnie z opinją Komisji Finansowej, Magistrat został upoważniony do zaciągnięcia u rządu polskiego krótko-terminowej pożyczki w sumie 25.000.000 marek na akcję opałową w roku bieżącym i zwrotnej w roku 1922.

Następnie ławnik p. Piegutkowski zreferował o robotach wodociągowych na Zarzeczu i o zreparowaniu pompy na rynku Zarzecznym, wyjaśniając, że roboty wodociągowe nie mogą być dalej prowadzone z braku kredytu na roboty publiczne. Rada upoważniła Magistrat starać się o dalsze prowadzenie robót publicznych przez rząd, w razie zaś odmowy, przekazać sprawę do Komisji Finansowej w celu uzyskania pożyczki na ten cel.

Zreferowaną sprawę o przebiegu rokowań o zaciągnięciu pożyczki na doprowadzenie miasta do należytego porządku, Rada przyjęła do wiadomości i poleciła Magistratowi wykonanie jej uchwały z dnia 28 kwietnia r. b.

Po wyczerpaniu reszty mało ważnych kwestji porządku dziennego, radny p. Dziewicki oświadczył, że w prasie poruszono sprawę, jakoby Magistrat sprzedawał słoninę o 5 mar. drożej niż w sklepach prywatnych, a radny p. Globus proponował, aby Magistrat wstrzymał się od operacji aprowizacyjnych, pozostawiając kupcom wolny handel.

Ławnik p. Rytel w wyczerpującem wyjaśnieniu, między innemi zaznaczył, że obecnie ceny na produkty spadły, a słonina została nabyta wcześniej po cenie wyższej i że od zakupów wstrzymano się do wyświetlenia sytuacji. W rezultacie Rada Miejska, dla zbadania poruszonych spraw, poleciła zwołać Komisję Aprowizacyjną i da szczegółowe sprawozdanie Radzie na najbliższem posiedzeniu.

W zakończeniu radny p. Jasiński złożył nagły wniosek o uchwaleniu przesłania powstańcom z Górnego Śląsku wyrazy głębokiej czci za ich czyn bohaterski.

Wniosek ten Rada wśród rzęsistych oklasków uchwaliła.

Przyjęte uchwały zostały zatwierdzone przez Departament Spraw Wewnętrznych w dniu 17 b. maja.

— Posiedzenie Czerwon. Krzyża odbyło się d. 18 b. m., we środę. Obradowano na temat tygodnia dochodowego dla zasilenia funduszów instytucji, która mimo, iż wojna ustała, nie przestaje mieć poważnego zadania pomocy inwalidom i rodzinom poległych. Projekty na „Tydzień Czerwonego Krzyża" są następujące: 22 maja, w niedzielę, przedstawienie w teatrze żołnierskim 23, 24, 25 maja przedstawienia w kinematografach, 26 maja zabawa w ogrodzie Bernardyńskim.

(Bilety wejściowe służą za bilety loteryjne. Fanty w postaci miljonówki, zegarka, prosięcia i t. p., są już ofiarowane na ten cel). 27 maja odczyt prof. Konecznego w Sali Śniadeckich. 28 maja Teatr Lutni premjera: Jastrząb Croisset. 29 maja kwesta uliczna.

Zarząd Czerwonego Krzyża, usilnie prosi ludzi dobrej woli, zwłaszcza młodzież akademicką i starszą szkolną, o zgłaszanie się w celu wzięcia udziału w kweście ulicznej. Koniecznem jest, by odpowiedzialne zejęcie kwestujących objęła jakaś organizacja, a najbardziej do tego się nadaje młodzież, która nie wątpimy pośpieszy ulżyć doli żołnierza i sieroty.

— O wygląd miasta. Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych, na podstawie pisma p. Delegata Rzeczypospolitej Polskiej, zwrócił się do Zarządu Miejskiego z poleceniem doprowadzenia zewnętrznego wyglądu miasta, do elementarnego chociażby porządku. Obecny bowiem stan miasta ze względów sanitarnych i kulturalnych, ani przez jeden dzień tolerowany być nie może.

— Sprzedaż cukru i słoniny. Sekcja Żywnościowa Magistratu miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że termin sprzedaży cukru na kupon № 4 upływa z dniem 20 b. maja, a termin sprzedaży słoniny na kupon № 5 z dniem 24 b. maja.

— Walne zgromadzenie Związku Pracowników Prasy Polskiej w Wilnie odbędzie się w niedzielę, dn. 22 maja b. r., o godz. 11-ej przedpołudniem, w lokalu redakcji „Słowa Wileńskiego". Na porządku dzien-

Walka o Górny Śląsk.

Walki powstańców z Niemcami.

BYTOM, 18-V. (O.) W jednej z ostatnich bitew z Niemcami powstańcy zdobyli pod Konowem 16 karabinów maszynowych z amunicją. Stwierdzono powtórnie, że w oddziałach niemieckich, walczących na Górnym Śląsku, biorą czynny udział żołnierze niemieccy z Reichswehry w przebraniu.

Terror niemiecki.

BYTOM, 18-V. (O.) Coraz liczniej nadchodzą wiadomości o niesłychanym terrorze, stosowanym przez Niemców na lewym brzegu Odry względem ludności polskiej. W Kędzierzynie Niemcy zmuszali Polaków do walki z powstańcami, a opornych rozstrzeliwali. Między innymi rozstrzelali kilkunastu kolejarzy narodowości polskiej za rzekome sprzyjanie powstańcom.

Dalsze zbrojenia Niemców.

BYTOM, 18-V. (O.) Wszystkie niemieckie organizacje wojskowe i cywilne w dalszym ciągu otrzymują systematycznie znaczne posiłki w ludziach, broni i amunicji, przesyłane potajemnie z głębi Niemiec przez linję demarkacyjną na Górnym Śląsku.

Zamiast Leronda — Weygand.

BERLIN. 19.5. (E. E.) Pisma niemieckie notują pogłoskę o rzekomem ustąpieniu z komisji międzysojuszniczej w Opolu generała Le Ronda. Według informacji niemieckich generała Le Ronda zastąpić ma generał Weygand.

—s—

Owacja dla Witosa w Sejmie.

WARSZAWA, (Orient). Podczas mowy premjera Witosa w Sejmie, izba oraz zebrana tłumnie publiczność urządziła premjerowi głośną owację. Przedmiotem gorących owacji byli również przedstawiciele Ameryki i Francji. W dalszym ciągu tegoż posiedzenia przyjęto w trzech czytaniach projekt ustawy przejściowej, regulującej stan prawny państwa po zamknięciu sesji obecnego sejmu konstytucyjnego. Zarówno Sejm jak i Naczelnik Państwa zachowują swą władzę aż do ukonstytuowania się władzy, przewidzianej przez konstytucję. Pierwsze wybory do Sejmu i Senatu zarządzi na podstawie uchwały sejmowej Naczelnik Państwa, poczem w przeciągu 7 dni marszałek sejmu zwoła zgromadzenie narodowe w celu wyboru prezydenta.

—s—

Z PRASY ŻYDOWSKIEJ.

„Nie jesteśmy murzynami!".

Pod powyższym tytułem zamieszcza miejscowy organ żydowski niewielki artykuł wstępny, pozostający w związku z głośnem przemówieniem Lloyd George'a. Autor tego artykułu wyrzuca premjerowi angielskiemu, że pragnie on kierować nietylko sprawą Górnośląską, lecz także Wileńską. „Ten tyran światowy, który niedawno zdusił powstanie walczącej za swą wolność Irlandji, on, który się obawia powstania Górnoślązaków, teraz chce stanąć u steru Wileńszczyzny w celu eksploatowania jej lasów. Nie pytając, ani słuchając głosu ludności wileńskiej, chce on oddać Wilno narodowości, stanowiącej na ziemi Wileńskiej zaledwie 6%, w przeciwnym razie grozi tu nasłaniem prusackiego junkierstwa, od którego Wilno już dość cierpiało w czasach okupacji niemieckiej. Sytuacja jest poważna, ludność wileńska nie zezwoli na pogwałcenie jej prawa o samostanowieniu, mieszkańcy Wilna nie są murzynami, którymi można pomiatać (kupczyć) na targu międzynarodowym...

Wilno i jego mieszkańcy potrafią sami o swych losach decydować!".

O teatr jutra.

Debaty dziennikarskie na temat przyszłych losów naszych scen, po paru artykułach „Gazety Wileńskiej", zamilkły zupełnie. Szkoda, gdyż sprawa teatrów, jak to wspomniane artykuły podkreślały, jest sprawą publiczną, interesującą ogół i dla tego byłoby nie od rzeczy, aby ogół ten informowany był o zamierzeniach, a już w każdym razie o faktach dokonanych przez odnośne czynniki.

Kiedy przed miesiącem kwestja przyszłego sezonu teatralnego stała się aktualną, dowiedzieliśmy się, że inicjatywę przyszłych przedsięwzięć weźmie na siebie Towarzystwo Popierania Sceny Polskiej, istniejące od dawna w Wilnie. Nie chcemy tu wgłębiać się w przyczyny, dla których Towarzystwo to pozostawało przez przeszło pół roku w stanie kompletnej bezczynności. Dobrze się stało, że ożyło i podjęło swą działalność.

Fakt istnienia Towarzystwa, mającego za sobą duże zasługi i lata pożytecznej przeszłości, stał się wyjściem z sytuacji dla naszych władz, których troską było dobro teatru i artystyczny poziom sceny, jako placówki naszej kultury i ostoi polskości. Wychodząc ze słusznego założenia, że Towarzystwo o charakterze ściśle ideowym, oddawna istniejące w Wilnie, jest najbardziej kompetentnym czynnikiem w kwestjach teatru, Rząd powierzył podobno rozstrzygnięcie i decyzję w tych sprawach temuż Towarzystwu.

Mówię: podobno, gdyż oficjalnie nie ogłoszono żadnego komunikatu w tej sprawie, a w sprawozdaniu z działalności Towarzystwa na walnem jego zgromadzeniu mówiono jedynie o konieczności ingerencji Towarzystwa w kwestjach przyszłości teatru.

Przypuśćmy, że zarząd Towarzystwa uzyskał pożądany wpływ na tok spraw teatralnych. Z tą chwilą jednak bierze na siebie nader poważne obowiązki. Najważniejszem jego zadaniem będzie w tym wypadku oddanie kierownictwa teatrów we właściwe ręce. Z uwagi na to, że obecnie już zawierane są kontrakty na sezon przyszły, jestto rzecz ogromnej wagi przedewszystkiem w interesie samego teatru, potem w interesie artystów, którzy w końcu sezonu dotąd nie wiedzą, co ich czeka. Taka sytuacja oczekiwania, wobec horoskopów fantastycznych może, jakie stawiają nawet młodym aktorom kierownictwa scen warszawskich, nie zachęca naogół do wytrwania i nie budzi zaufania do przyszłych dyrekcji. Towarzystwo, ewentualnie czynniki miarodajne muszą się orjentować w sytuacji i liczyć z tem także, że dyrektor, wyznaczony czy uznany dopiero pod koniec bieżącego sezonu, nie znajdzie już wartościowych sił artystycznych na warszawskiem targowisku, a z drugiej strony artysta miejscowy nie będzie czekał, by w perspektywie pod koniec lipca otrzymać „dymę", lecz uzyskawszy gdziekolwiek znośne warunki, zaangażuje się tam już dzisiaj.

Jeżeli Towarzystwo Popierania Sceny o tem nie wie (tę możliwość wykluczam z góry) to jest źle. Jeżeli zaś orjentuje się w sytuacji, rozumie konieczność pośpiechu, a nie może czy nie potrafi wywrzeć presji na owe miarodajne czynniki, to jest znacznie gorzej. Wiemy i rozumiemy, że szczególnie tu w Wilnie są rzeczy daleko ważniejsze i sprawy polityczne siłą faktów pochłaniają w znacznej mierze uwagę sfer rządzących, ale tu właśnie zaczyna się rola Towarzystwa Popierania Sceny i owa „ingerencja", o której mówiono na walnem zebraniu, nie ogranicza się wyłącznie do roli Augurów wobec dyrektora, reżysera, czy aktorów.

Dlatego jest rzeczą niezbędną, by Zarząd Towarzystwa wystąpił wobec miarodajnych czynników z projektami konkretnymi i kategorycznymi. Jeżeli potrzebne upoważnienie już otrzymał, mógł dawno wystąpić z ogłoszeniem publicznego konkursu teatru czy teatrów *wedle swego programu*.

Ogłoszenie konkursu na dzierżawę z podaniem warunków przez reflektantów nie obowiązywałoby jeszcze do danych ścisłych, które później mogłyby być określone. Chodzi tylko o to, czy Zarząd Towarzystwa porozumiał się z Rządem co do swej roli i czy posiada swój definitywny program na sezon przyszły. Wobec dzisiejszego stanu rzeczy należy w to poważnie wątpić.

Druga równie ważną rzeczą w działalności Towarzystwa czy jego Zarządu jest publikowanie jego wszelkich zamierzeń i uchwał, nie przed swojem walnem zgromadzeniem, lecz w prasie wileńskiej. Zarówno bowiem zarząd, jak i walne zgromadzenie to nie jednostki przez bogów wybrane, nie urzędnicy w skarbcu sztuki, ale ludzie dobrej woli, reprezentujący tylko swoje dobre chęci, a nic i nikogo więcej. Jeżeli Towarzystwo pragnie być przedstawicielem wileńskiego ogółu, to musi temu ogółowi zdawać sprawę z tego, co uczyniło, a informować go o tem, co uczynić zamierza. Chyba, że w skromności swej chce działać w myśl przykazania: „Niechaj nie wie lewica, co czyni prawica", ale to byłaby skromność niewłaściwa, gdyż to, co na polu podniesienia stanu umysłowości i naszego kulturalnego życia zostało zrobione, czy ma być uczynione, obchodzi wszystkich jednako.

Toteż jeśli Towarzystwo Popierania Sceny ma być wyrazem woli opinji publicznej i jako takie mieć zaufanie czynników, od których przyszłość wileńskich teatrów zależy faktycznie, musi przedewszystkiem wystąpić z ustalonym programem i program ten poddać rewizji opinji. Otaczanie się nimbem tajemniczości może tu jedynie dostarczać materjału do domysłów równie nieuzasadnionych jak szkodliwych, a co najsmutniejsze: w niczem nie przyczyni się do wyrwania społeczeństwa naszego z tego stanu odrętwienia i martwoty, w którym pozostaje pod wpływem wypadków lat ubiegłych.

Wład. Laudyn.

nym: 1) głosowanie nad przyjęciem nowozgłoszonych członków, 2) sprawa ostatecznego ustalenia warunków pracy i wynagrodzenia pracowników redakcji i administracji, 3) sprawozdanie sądu rozjemczego.

— **Do „Ilustr. Kurjera Krak.".** „Ilustr. Kurjer Codzienny" Krakowski w Nr. 131 z dnia 18 maja przedrukował w całości feljetonik pt.: „Pan Stroński o wyprawie Napoleona na Moskwę" Wandzika, zamieszczony przed kilkoma dniami w „Słowie Wileńskiem".

Bardzo to pięknie. Mniej pięknie jest atoli to, że „Kurjer Krak." nie podał pseudonimu autora, ani źródła, z którego nożyce „Kurjerka" napisały owe „Drobnostki" o Strońskim i Napoleonie.

My, przedrukowując cokolwiek z pism, podajemy źródło przedruku. „Kurjerka" to nie obowiązuje?

— **Wycieczka** Warszawskiego Państwowego Seminarjum dla Nauczycielek Szkół Zawodowych przyjęta niezwykle gościnnie przez Wilnian, składa serdeczne podziękowanie swoim niestrudzonym przewodnikom, panom: Studnickiemu, Ostrowskiemu oraz ofiarnym harcerzom Wileńskim.

— **Bibljoteka kolejarzy.** Komisja kulturalno-oświatowa Związku Zawodowego pracowników kolejowych podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że z bibljoteki związkowej mogą korzystać wszyscy pracownicy kolejowi, codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach: od 10—2 i od 6—8 wiecz.

— **Kradzieże.** P. Ostaszewskiej, przy ulicy Horodelskiej № 36, skradziono biżuterję, wartości 35,000 mk.

— **Urząd śledczy policji poszukuje** właściciela srebrnych łyżek, noży i widelców, które zostały znalezione w czasie rewizji, w kryjówce pasera, pomiędzy wieloma kradzionemi rzeczami.

— **Znaleziono.** Posterunkowy VIII komisarjatu policji znalazł w lesie około majątku „Wilja" dwuletniego byka z literami L. B. D. na łopatce. Byk został przyprowadzony do VIII komisarjatu policji.

— **Na złodzieju czapka gore.** Kilku nieznanych osobników wnosiło do bramy domu Nr. 50 przy ulicy Nowogródzkiej sześć worków owsa. Gdy spostrzegli zbliżającego się policjanta, to zrzucili worki i uciekli. Worki zostały ulokowane w VIII komisarjacie policji. Właściciela dotychczas nie odnaleziono.

ZMARLI:

Anna Przytulska, 70 lat.
Marja Lerman, 60 lat.
Szepszel Galperowicz, 2 miesiące.
Sonia Głos, 20 lat.
Salomea Monkiewicz, 72 lat.
Anna Milaszewicz, 10 lat.
Dwejra Nachimow, 35 lat.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu L. L. i innym. Nie będziemy zamieszczali żadnych kwiatków, „Bzów", „Róż" i t. p., ani żadnych rzeczy, które Poezji są. Prosimy zwracać się z niemi do tygodników literackich.

ODEZWA
Komitetu pomocy dla Śląska.

Rodacy nasi na Śląsku, sprowokowani stanowiskiem niektórych czynników dyplomatycznych i wyzywającem zachowaniem się Niemców, porwali się do oręża. Krew polska leje się nad brzegami Odry. Są ranni, są rodziny poległych, wreszcie ludność polska potrzebuje poparcia w aprowizacji. Cały naród polski śpieszy w tej sprawie z pomocą, więc i mieszkańcy Wilna oraz ziemi Wileńskiej łączą się z całością narodu. Do składek zatem! Do pomocy dla bohaterskich braci naszych z nad Odry!

Komitet Wileński pomocy Śląska prosi o składanie ofiar w redakcjach pism polskich („Gazeta Krajowa", „Gazeta Wileńska", „Rzeczpospolita", „Słowo Wileńskie") oraz w Banku Rolniczo-Przemysłowym (Wielka—66, conto Komitetu Pomocy dla Śląska).

Prezydjum Honorowe: Ks. Biskup Bandurski, Rektor Michał Siedlecki;

Prezes: Profes. Alfons Parczewski;

Wice-prezes: Dr. Tadeusz Dembowski;

Skarbnik: Dr. Bernard Hlasko;

Członkowie: Ks. Superitendent Michał Jastrzębski, Ewelina Łokucjewska, Wilczewska, Djonizy Rozwadowski, Ksawery Zubowicz, D-r Michniewicz, Marcin Malik, Lucjan Szczuka, Tadeusz Kiersnowski, Stanisław Kodź, Antoni Hałko;

Sekretarz: Bohdan Podoski.

—s—

Polacy amerykańscy do Brianda.

CHICAGO. (Orjent). Związek narodowy polski w Ameryce zwrócił się do Brianda z serdeczną depeszą, dziękując za sprawiedliwe stanowisko, zajęte przezeń w sprawie Górnego Śląska.

Nowe walki w Irlandji.

HORSEA. (Orjent). W Irlandii wznawiają się walki z sinfenjonistami. W Corku rzucono bombę na patrol policyjny, przyczem zabito sierżanta.

Z ostatniej chwili.

Eksploatacja Baku przez Anglików.

HELSINGFORS. (Orjent). Umowa o koncesjach angielskich na naftowe źródła w Baku przyznaje Anglikom $^3/_4$ produkcji naftowe. Anglicy mają prawo utrzymywać własną policję ochronną i przyjmować specjalistów rosyjskich na warunkach dowolnych.

Przyjęcie konstytucji.

BELGRAD. (Orjent). Konstytuanta jugosłowiańska przyjęła konstytucję ogromną większością głosów przeciwko komunistom, Muzułmanom i republikancom.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś ukaże się poraz piąty nad wyraz interesująca sztuka D. Mereżkowskiego **„Car Paweł I"**, obfitująca w sceny o silnem napięciu dramatycznem. Główną postać odtwarza znakomity artysta Ludwik Solski, w otoczeniu całego personalu artystycznego.

Jutro pożegnalne przedstawienie Ludwika Solskiego. Poraz ostatni wystawiony zostanie wstrząsający dramat Car Paweł I.

Przedstawienie pożegnalne ściągnie liczną publiczność, która dzięki występom Solskiego osiągnęła wiele wrażeń prawdziwie artystycznych.

We wtorek premjera komedji Croisseta **„Jastrząb"**.

— **„Teatr Żołnierski".** W niedzielę, 22 b. m., poraz 9-ty, „W złą godzinę", sztuka ludowa w 4 aktach i 5 odsłonach T. Orłowskiego. Dochód z przedstawienia przeznacza się na rzecz Czerwonego Krzyża.

W próbach: „Trójka hultajska", „Powódź", „Nadzieja".

NOWE KSIĄŻKI.

Męczkowska T. i Rychterówna St.—Metodyka przyrodoznawstwa. Wskazówki praktyczne dla nauczycieli seminarjów, szkół powszechnych i średnich. Wyd. II. Str. 214.

Książka ta opracowana została na podstawie własnego długoletniego doświadczenia w tym celu, aby, wobec znacznego rozszerzenia programu nauk przyrodniczych w szkołach naszych i usunięcia z niższych klas podręcznika, dać nauczycielowi praktyczne wskazania metodyczne do umiejętnego wykładu nauk przyrodniczych. Jak był pożądany taki podręcznik, najlepszym dowodem jest to drugie wydanie w ciągu jednego roku.

Weryho M.—Cztery pory roku w pogadankach z dziećmi w domu i ochronie. Cz. I. Jesień. Wyd. III. Str. 80.

Toż. Cz. IV. Lato. Wyd. III. Str. 84.

Książki Marji Weryho zawierają pogadanki i materjały do nich w postaci gotowych tematów, piosenek, gier i t. p. i dlatego każda pogadanka składa się z kilku części np. Pogadanka 8-ma: Żyto, pieśń o zbożu, zajęcia praktyczne, legenda o kłosach zboża (opowiadanie). Książeczki te, ukazujące się już w 3-ciem wydaniu, przeznaczone są jako materjał do pogadanek z dziećmi dla matek, ochroniarek i wychowawców.

Rabuś w zalecankach.
U wdowy—chleb gotowy.

Niejaki Stanisław Wiszniewski, z miasteczka Nowa Wilejka, zalecał się do Stefanji Makowskiej, zamieszkałej w pobliżu, bo we wsi Grygajcie, tuż obok Now. Wilejki.

Niewiadomo, czy mu się Makowska podobała. Ale podobał mu się bardzo jej majątek. Makowska bowiem, wdowa po gospodarzu rolnym, była zamożna, a wieść gminna czyniła ją posiadaczką sporej gotówki. Dowiedziawszy się o tem, Wiszniewski zapłonął ku wdówce najczystszym afektem.

Nie chcąc jednak więzów małżeńskich, postanowił w inny sposób stać się posiadaczem skarbu Makowskiej. Zalecanki jego miały mu tylko ułatwić działanie. Wdówka atoli nie domyśliwała się niczego.

Starania o alibi.

Celem uchylenia od siebie ewentualnych podejrzeń, przybył on do Wilna do Sylwestra Ordo, swego znajomego, i poprosił o nocleg, na co otrzymał zezwolenie.

Około jednak godziny 10-ej wieczorem wstał z łóżka, opuścił mieszkanie znajomego i udał się do miasta.

W mieszkaniu Makowskiej.

Wdowa już spała, gdy natarczywe kołatanie do drzwi jej chaty obudziło domowników. Była już północ. Przy drzwiach pozostał jeden mężczyzna, dwaj inni weszli do wnętrza. Jeden zaś z nich miał twarz owiniętą chustą aż do uszu.

Śpiącą wdowę wyciągnięto z łóżka, założono jej sznur na szyję i zadano pytanie:

— Gdzie pieniądze?

Rabunek.

I te operacje i to pytanie obudziło ją. Ale Makowska nie chciała wskazać miejsca przechowywania gotówki, twierdząc, że jej wcale niema. Wówczas rabusie poczęli zaciskać na jej szyji sznur tak silnie, iż wdowa straciła przytomność. Widząc to, napastnicy rozpoczęli badania dzieci i sług. Lecz i od nich nie dowiedzieli się niczego.

Nie mogąc znaleść pieniędzy, zrabowali w chacie ubranie, bieliznę i wogóle wszystko, co przedstawiało większą wartość.

Po dokonaniu rabunku, złoczyńcy zbiegli.

Śledztwo.

Podejrzenie padło na Wiszniewskiego, jako sprawcy rabunku. Toteż aresztowano „zalotnisia" i skonfrontowano z poszkodowanymi, którzy w nim jednogłośnie rozpoznali zamaskowanego bandytę i uczestnika napadu na dom Makowskiej.

Wiszniewski jednak wypierał się winy, twierdząc, że krytycznej nocy bawił w Wilnie, w mieszkaniu Stefana Odry.

Tłumaczenie to nie wystarczyło wobec dowodów, zebranych przez śledztwo, a stwierdzających, iż Wiszniewski opuścił mieszkanie Odry o godz. 10-ej wieczorem, powrócił zaś do niego o 4-ej nad ranem.

Wiszniewskiego oddano sądowi.

Restauracja „WARSZAWIANKA" Spółki warszawskich pracowników gastronomiczn.
Wilno, Wileńska 38. :-: Codziennie podczas obiadów i kolacji gra KWINTET.

T. Bunimowicz
72 Wielka 72
Czeki
Waluty
Miljonówki.

OGŁOSZENIE.
Wszyscy inwalidzi z okresu wyzwolenia i obrony Wilna w r. 1919 i 1920 r. proszeni są o zarejestrowanie się z odpowiednimi dokumentami w Sekcji Opieki przy Stow. „Pomoc Żoln. P.", ul. Dominikańska 13—Świetlica. Proszeni są potrzebujący pomocy i pracy, jak również wszyscy inni, mogący wziąć udział w zorganizow. Samopomocy Inwalidów.
Monterzy-elektrotechnicy, muzycy znajdą posadę w czasie najbliższym. Godziny zapisów od 4 do 7 wiecz.

Blondynce! Byłem! Czekać nie mogłem. Proszę o nowy termin. — Zainteresowany. —

Młody podoficer poszukuje chrzestnej matki w celu nawiązania korespondencji i rozweselenia szarego codziennego życia żołniersk. Plut. Jurewicz, D-wo Artylerji plut. telegr. p. p. 23.

Zgubiono dokumenty, oraz kartę zwolnienia z wojska, na imię Adolfa Norejko, unieważn się

Skradziono dn. 6 maja w pociągu legitymację kolejową, przepustkę na prawo wstępu na peron Wilno, paszport niem. na imię Antoniego Jankowskiego, jak również obrączkę ślubną złotą z inicjałami „Anna—1917, 5—II." Dokumenty zostały unieważnione, pozostałe uprasza się o zwrot za nagrodą, Wilno, Słowiańska 12—1.

Zgubiono zaświadczenie o 3-tygodniowym urlopie, wydane przez władze poborowe na imię Bronisława Marciszewskiego, zam. w Nowo-Wilejce, unieważnia się.

Dr. Juljan Podwiński ordynator szpitala św. Jakóba powrócił. Choroby nerwowe i umysłowe. Wilno, ul. Ofiar na № 2, (róg Portowej). Godziny przyjęć od 5—7 w.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ulica Mickiewicza 28 m. 5.

Absolwent uniwersytetu petrogradskiego udziela lekcji matematyki. Reflektuje i na kondycję. Oferty do red. dla G. F.

Gruzinka-okultystka uczenica indyjskich jogów, opowiada los i charakter człowieka według tajemniczych nauk Indji i Tybetu. Dla życzących poznać naukę i ciekawość jogów. Leczenie chorych nerwowo według systemów jogów. Przyjęcia od g. 11—2 i 4—8. Plac Katedralny № 12. Hotel „Ermitaż" pokój 2.

Skradziono paszport niemiecki, wydany na imię Wincentego Korżeckiego, zam. przy ulicy Nowgorodzkiej 28, m. 1. unieważnia się.

BEZPŁATNA CZYTELNIA i wypożyczalnia książek dla żołnierzy przy Gospodzie żołnierskiej Koła Polek Mickiewicza 22. Otwarta od 11 — 3 i od 5 — 7 wiecz.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny T. Kaszyński. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.